

– Ogromnie mi się podobało – oświadczyła bibliotekarce. – Czy Dickens napisał jeszcze jakieś książki?

– Bardzo wiele – odparła zaskoczona pani Nowelka. – Wybrać ci którąś?

Przez następne pół roku Matylda pod czujnym okiem pani Nowelki przeczytała [wiele książek]. [...]

Każdy inny, widząc takie osiągnięcia małego dziecka, miałby ochotę zrobić z tego wielką sprawę, roztrąbić o wszystkim w całym miasteczku i nawet jeszcze dalej, ale pani Nowelka nie, dawno już bowiem odkryła, że rzadko opłaca się wtrącać do cudzych dzieci.

– Hemingway⁵ [czytaj: heminglej] pisze o wielu rzeczach, których nie rozumiem – zauważyła Matylda. – Zwłaszcza o mężczyznach i kobietach. Ale podobało mi się i tak. Cały czas miałam wrażenie, że jestem tam na miejscu i widzę, jak to wszystko się dzieje.

– Czytając dobrego pisarza, zawsze ma się takie wrażenie – odparła pani Nowelka. – I nie przejmuj się tymi kawałkami, których nie rozumiesz. Odpręż się i niech słowa obmywają cię jak muzyka.

– Dobrze, tak zrobię.

– Czy wiesz, że z bibliotek publicznych takich jak ta – dodała pani Nowelka – można wypożyczać książki do domu?

– Nie wiedziałam o tym – powiedziała dziewczynka. – Ja też mogę?

– Oczywiście – odparła pani Nowelka. – Kiedy wybierzesz jakąś książkę, przynieś ją do mnie, żebym mogła ją zarejestrować, i możesz ją trzymać przez dwa tygodnie. A jeśli chcesz, to możesz wziąć więcej niż jedną książkę.

Od tamtej pory Matylda odwiedzała bibliotekę jedynie raz w tygodniu, by wypożyczyć nowe książki i zwrócić przeczytane. Jej niewielki pokój zmienił się w czytelnię. Siedziała tam teraz i czytała całymi popołudniami, popijając z kubka gorącą czekoladę. Była za mała, żeby dosięgnąć szafek w kuchni, ale w szopie na podwórzu miała niewielką skrzynkę, którą przynosiła, żeby na niej stanąć i móc wziąć sobie to, na co ma ochotę. Głównie robiła sobie gorącą czekoladę, przed rozmieszaniem podgrzewając mleko w rondlu na kuchence. Czasem przyrządzała sobie koktajle mleczne. Przyjemnie było mieć pod ręką coś smacznego do picia, kiedy czytało się w cichym pokoju w opustoszałym domu. Książki przenosiły ją do nowych światów i poznawały z niezwykle ludźmi prowadzącymi fascynujące życie. Pływała na starodawnych żaglowcach z Josephem Conradem⁶ [czytaj: dżozefem konradem], z Ernestem Hemingwayem była w Afryce, a z Rudyardem Kiplingiem⁷ [czytaj: redjerdem kiplingiem] w Indiach. Siedząc w malutkim pokoju w angielskim miasteczku, podróżowała po całym świecie.

⁵ Ernest Hemingway – pisarz amerykański, laureat Nagrody Nobla.

⁶ Joseph Conrad – pisarz polskiego pochodzenia tworzący w języku angielskim.

⁷ Rudyard Kipling – pisarz angielski mieszkający w Indiach, laureat Nagrody Nobla.